



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

NA ROWERKU

Wędrowałem na rowerku
pośród jodeł oraz świerków,
a tuż przy mnie, bardzo blisko
świergoliło mi ptaszysko.
Wciąż piszczało, ciągle, stale,
choć żem go nie widział wcale.
I zacząłem się już biedzić,
że mnie to ptaszysko śledzi.
Strach ogarnął ciutkę mnie,
bo tak było dzień za dniem.
Miał podziwiać drogę w świerkach,
to za zbójem, co mi ćwierkał,
rozglądałem się wciąż wokół.
W końcu ptak ten dał mi spokój.
Zaniemówił, to ci dziwy (!),
kiedym rower ... naoliwił.